

usprawiedliwieniem może być fakt, że autor omawianej monografii nie jest w stosowaniu takiej pisowni odosobniony...

Stefan Ciara
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Mary C. Neuburger, *Balkan Smoke. Tobacco and the Making of Modern Bulgaria*, Cornell University Press, Ithaca 2012, s. 321.

„Tytoń” („Tjutjun”) to tytuł wydanej w 1951 r. powieści bułgarskiego pisarza Dimitara Dimowa (1909–1966). W roku 1975 książka ta ukazała się w NRD, jako wkład Bułgarii do „wspólnego przedsięwzięcia krajów socjalistycznych”, jak określano serię „Biblioteka zwycięstwa” wydawaną przez wschodnioniemieckie wydawnictwo Volk und Welt. Z jednej strony wybór ten sam się narzucał, gdyż powieść portretuje Bułgarię okresu II wojny światowej jako kolonię Trzeciej Rzeszy i bremeńskiej firmy tytoniowej Reemtsma, choć w kraju tym wyraźnie zarysowuje się już przeciwny obóz, tworzony przez klasę robotniczą z partią komunistyczną na czele. Z drugiej strony Dimow spotkał się z ostrą krytyką ze strony stalinistów, którzy zarzucali mu niewystarczające uwzględnienie postulatów socrealizmu, „zmysłowość”, a nawet „reakcyjną filozofię”. W 1952 r. autor otrzymał co prawda bułgarską nagrodę państwową im. Dymitrowa, a w roku 1964 został nawet przewodniczącym Związku Pisarzy, jednakże swoją powieść musiał — zgodnie z nakazem partii — znacznie przerobić na potrzeby drugiego wydania w 1954 roku¹.

Powieść Dimowa wraz z jej bułgarsko–niemieckimi odniesieniami politycznymi i gospodarczymi posłużyła Mary N e u b u r g e r jako nić przewodnia jej również oryginalnego, co gruntownego studium dziejów narodowego państwa bułgarskiego, powstałego jako księstwo w 1878 r. Autorka koncentruje się na uprawie, przetwórstwie, sprzedaży i konsumpcji tytoniu w formie nargili, fajek, cygar i papierosów. Umiejętnie spleta też kulturową historię palenia i jego społecznych funkcji, historię częściowo religijnie, częściowo socjalistycznie motywowanych protestów na rzecz wolności palenia, historię wzajemnych powiązań tytoniu i konsumpcji alkoholu. W książce znajdują się również wątki poświęcone historii społecznej proletariatu w przemyśle tytoniowym, producentów tytoniu (zazwyczaj muzułmanów) i jego zbieraczy (przeważnie kobiet), następnie dziejom kwitnącej gałęzi gospodarki zdominowanej przez Żydów sefardyjskich, czy w końcu dyplomacji autorytarnej, rewizjonistycznego państwa w epoce wojen światowych, jak

¹ D. D i m o w, *Tabak. Roman. Aus dem Bulgarischen von Josef Klein*, Berlin 1975, Bibliothek des Sieges, polskie wydanie: D. D i m o w, *Tytoń*, tłum. H. B y c h o w s k a, Warszawa 1956; cf. *Sluczajat Dimov, Literaturni razsledvanija [Przypadek Dimow. Śledztwo literackie]*, red. E. K o n s t a n t i n o w a, M. I w a n o w a – G e o r g i e w a, Sofija 2003.

również transnarodowej ekonomicznej integracji pod znakiem radzieckiej hegemonii i centralnie planowanej gospodarki państwowej, która w sektorze tytoniowym była stosunkowo udana. Autorka nawiązuje w ten sposób do swojej książki z 2004 r. „The Orient Within. Muslim Minorities and the Negotiation of Nationhood in Modern Bulgaria”, w której zdefiniowała tytoń jako najważniejszy produkt rolniczy terenów osadniczych mniejszości tureckiej na południowym i północnym wschodzie Bułgarii.

Niezależnie od skoncentrowania narracji na tytoniu, książka dotyczy dwóch skrajnie odmiennych pól tematycznych, co znajduje wyraz w punktach ciężkości każdego z siedmiu rozdziałów. Są to po pierwsze społeczne i komunikacyjne funkcje palenia tytoniu, a nawet jego wspólnototwórcze działanie. Po drugie — znaczenie tytoniu dla gospodarki państwa bułgarskiego od jego powstania w 1878 r. do końca Bułgarskiej Republiki Ludowej w 1989 r. W związku z tym czytelnik powinien być przygotowany na kilkakrotny zwrot tematyczny. Dotyczy to już przejścia między pierwszym rozdziałem („Coffeehouse Babble: Smoking and Sociability in the Long Nineteenth Century”) a drugim („No Smoke without Fire: Tobacco and Transformation, 1878–1914”). Po niemal etnologicznym, gęstym opisie przejścia osmańskiej kultury palenia tytoniu wraz z instytucją kawiarni, zostaje przedstawiona historia uprawy, handlu i polityki tytoniowej, ze szczególnym uwzględnieniem Bułgarii nowoczesnej. Podobnie kontrastują ze sobą rozdziały dotyczące autorytarnego okresu międzywojennego i komunistycznej epoki powojennej. Staje się przy tym jasne, że w Bułgarii jako kraju tytoniu, palenie było i jest ogólnospołecznym fenomenem, obejmującym wszystkie warstwy, pokolenia, narodowości i płcie, który jednakże wcześniej napotkał sprzeciw środowisk lewicowych, czego skutkiem było powstanie „społecznego oporu” w okresie państwa socjalistycznego. Nie zanosilo się na rozwiązanie tego dylematu, ponieważ w wyniku zerwania stosunków dyplomatycznych między Pekinem a Moskwą w 1966 r. Bułgaria wyparła Chiny z radzieckiego rynku tytoniowego i stała się największym na świecie eksporterem papierosów — większym niż Stany Zjednoczone! Eksport tytoniu był nie tylko ważnym źródłem dewiz w okresie Zimnej Wojny. Także w ramach RWPG bułgarskie eksportowe marki papierosów, takie jak zaopatrzone w filtr „Stjuardesa” czy „BG” (skrót od nazwy państwowego monopolu „Bulgartabak”, w NRD rozwijanego powszechnie jako *Bulgarentod*, czyli „bułgarska śmierć”) były ważnymi towarami w handlu barterowym. Do tego dochodziły bułgarskie licencje na marki amerykańskich firm Philip Morris, R. J. Reynolds i BAT: papierosy „Marlboro”, „Winston” i — szczególnie lubiane, bo prestiżowe — „Kent”, które poza obszarem RWPG pozyskiwały również nowe rynki eksportowe, takie jak Jugosławia, Iran i wiele państw afrykańskich czy środkowoamerykańskich.

Studium Neuburger staje się szczególnie interesujące, gdy analizuje ona na podstawie źródeł archiwalnych związki tytoniu i polityki. Dotyczy to na przykład swobodnego państwa w państwie, jakie utrzymywała na bułgarskim terytorium w latach 1922–1934 Wewnętrzna Macedońska Organizacja Rewolucyjna (WMRO), podziemna formacja terrorystyczna działająca w Jugosławii i przeciwko niej. Przymusowa danina z każdego kilograma tytoniu wyprodukowanego na południowym zachodzie Bułgarii zasilala konto WMRO, która dzięki tym pieniądzom finansowała swoje struktury krajowe, działalność w Jugosławii oraz sieć quasdyplomatycznych przedstawicielstw, sięgającą od Wiednia przez Lipsk po Paryż. WMRO była ponadto powiązana z wielkimi firmami tytoniowymi

działającymi na terenie całego kraju i miała w zwyczaju szantażować bogatych, żydowskich przedsiębiorców. Skromny dorobek badawczy na tym polu sprzed 1989 r. (gdy istotne archiwa były hermetycznie zamknięte, a bułgarscy historycy trzymali się z daleka od tego drażliwego politycznie tematu)², udało się Neuburger znacząco powiększyć dzięki badaniom w Archiwum Państwowym w Sofii. Jednak jej przypuszczenie, że w WMRO nastąpił rozłam na komunistyczne i prawicowe skrzydła, jest błędne. Operujący z Bułgarii macedońscy komuniści mieli swoją własną, finansowaną z Moskwy organizację „Zjednoczone WMRO”, lecz to nie ona toczyła w biały dzień bitwy w zadymionych sofijskich kawiarniach ze zwolennikami szefa WMRO Ivana Michajłowa. Byli to raczej zawodowi zabójcy należący do wpływowej w WMRO frakcji generała Aleksandara Protogerowa i jego następcy Pero Szandanowa, która przeszła podczas drugiej wojny światowej na stronę komunistyczną i znacząco przyczyniła się do rozbudowy aparatu bezpieczeństwa w stalinowskiej Bułgarii.

Intrygująca jest teza Neuburger, dotycząca pałacowej rewolty przeciwko szefowi partii i państwa Todorowi Żiwkowowi w listopadzie 1989 r. i powolnej erozji komunistycznego reżimu jednopartyjnego, która po niej nastąpiła. Badaczka twierdzi, że zostały one wywołane przez kryzys krajowej produkcji tytoniu. Przekonująco argumentuje, że nagły zwrot Żiwkowa w kierunku wyraźnie antytyreckiej polityki na jesieni 1984 r. i masowy *exodus* turkofońskich obywateli w lecie 1989 r. spowodowały zamarcie uprawy i przetwórstwa tytoniu, przez co drastycznie spadły wpływy państwa z podatków i eksportu. Na opuszczonych przez Turków terenach doszło do załamania ekonomicznego, którego nie mogło zrekomensować nawet wydłużenie obowiązkowego czasu pracy w całym kraju. Na utratę przez „Bulgartabak” opinii ogólnoświatowego, godnego zaufania dostawcy tytoniu nałożyły się negatywne skojarzenia z eksplozją reaktora atomowego w Czarnobylu. Importerzy bułgarskiego tytoniu — szczególnie z Europy Zachodniej i zza oceanu — mylnie lokalizowali ukraińską elektrownię w pobliżu Rodopów. *Tobacco and ethnic politics* — wyraźnie stwierdza autorka w podsumowaniu — *were an important component in bringing down communism in Bulgaria* (s. 228). Komentując spowodowane transformacją tryumfalne wejścia zachodnich papierosów na rynek bułgarski i katastrofalne skutki starań o prywatyzację państwowego monopolu „Bulgartabak”, dodaje: *The collapse of communism, in return, brought down the tobacco industry* (ibidem).

W książce umieszczono 15 ilustracji, w większości bardzo ciekawych — historycznych fotografii i pocztówek, karykatur, plakatów reklamowych, etykiet papierosów. Są one jednak nierównomiernie rozłożone, a autorka nie odnosi się do nich w tekście. Mapa „Changing borders of Bulgaria, 1878–1945” (XII) w trudny do wytłumaczenia sposób pomija okupowane w czasie pierwszej wojny światowej przez Bułgarię tereny Serbii i Grecji oraz zaanektowane podczas II wojny światowej terytoria Jugosławii i Grecji. To samo dotyczy również efektów bułgarsko–rumuńskiego porozumienia z Krajowej

² Cf. przegląd stanu badań sprzed 1987 r.: S. T r o e b s t, *Mussolini, Makedonien und die Mächte 1922–1930. Die „Innere Makedonische Revolutionäre Organisation” in der Südosteuropapolitik des faschistischen Italien*, Köln 1987, s. 109–114.

z 1940 r., w którym Rumunia pod naciskiem nazistowskich Niemiec zrzekła się na rzecz Bułgarii południowej Dobrudży. Także terminologia, którą posługuje się autorka, bywa błędna, na przykład uparcie pisze o *German consulate in Bulgaria* i stojącym na jego czele *German consul*, a ma na myśli niemieckie poselstwo w Sofii. Funkcję niemieckiego posła w Bułgarii sprawował przez rekordowo długi okres 17 lat (1923–1940) pochodzący ze Szwabii Eugen Rümelin, którego za plecami określano w Ministerstwie Spraw Zagranicznych jako „niezbyt dyplomatycznego”. Zastąpił go SA–Obergruppenführer Adolf Heinz Beckerle, były szef policji we Frankfurcie nad Menem oraz w Łodzi. Irytujący jest również cały szereg powtarzających się literówek. Nawet kluczowa dla głównego tematu publikacji firma Reemtsma i jej wieloletni kierownik Philipp Reemtsma występują w książce częstokroć jako „Reemstma”.

„Balkan Smoke” to rozprawa oryginalna, poparta solidnymi kwerendami i znakomicie napisana, ale jednocześnie — na skutek wspomnianego już szerokiego spektrum tematycznego — niełatwa w lekturze. Mimo to znacząco poszerza horyzonty takich dyscyplin jak historia kultury, gospodarki i dyplomacji, jak również etnologia, badania nad rolnictwem i konsumpcją. Ambitny zamiar autorki, by na przykładzie uprawy i konsumpcji tytoniu powiązać osmańskie, bałkańskie i radzieckie czynniki warunkujące codzienność, kulturę i ekonomię Bułgarii z innymi wpływami transnarodowymi — przede wszystkim zachodnioeuropejskimi, atlantyckimi i globalnymi — wypada bardzo przekonująco. Teraz należałoby oczekiwać jedynie literackiej kontynuacji nikotynowej sagi Dimowa z czasów drugiej wojny światowej, opisującej okres zimnej wojny i postkomunizmu.

Stefan Troebst
Universität Leipzig

Raul Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich*, tłum. J. Giebułtowski, Wydawnictwo Piotr Stefaniuk, t. I (s. XXII, 473), t. II (s. 474–1068), t. III (s. 1069–1677), Warszawa 2014.

Polskie tłumaczenie monumentalnej, klasycznej już pracy amerykańskiego historyka i politologa Raula Hilberga (1926–2007) należy odnotować nie tylko z kronikarskiego obowiązku. Wydanie anglojęzyczne ukazało się w 1961 r., sześć lat po ukończeniu przez Hilberga liczącego 1600 stron maszynopisu i ponad dekadę po tym, jak usłyszał od promotora na nowojorskim uniwersytecie, Franza Neumanna, opinię o planowanym doktoracie: „To będzie twój pogrzeb”. Neumann, uciekinier z nazistowskich Niemiec, autor pierwszej, wydanej już podczas II wojny światowej, analizy narodowosocjalistycznych struktur władzy, zdawał sobie bowiem sprawę, że proponowane przez Hilberga opisanie, na podstawie przede wszystkim materiałów niemieckich, organizacyjno–biurokratycznych mechanizmów Zagłady, idące całkowicie pod prąd ówczesnych narracji, będzie kijem włożonym w mrowisko.

W wydanych w 1996 r. wspomnieniach, niedawno opublikowanych również po polsku („Pamięć i polityka. Droga historyka Zagłady”, Stowarzyszenie Centrum Badań nad